

P A S J A, czyli krótka rozmowa z panem **Stanisławem Rapiorem** | Jesteśmy **fajną klasą** | **Rap-**wszystko to, co kocham | **Sonda** szkolna | **Nałogi**- największe zło | **Poezja**- pierwsza pomoc dla duszy | **Z angielskim** nam po drodze | **Reklamy**- czy je lubimy? | **Daty** ważne i mniej ważne

NR 13(1) 2017

ÓCZNIAK

GAZETA SZKOLNA W SPECJALNYM OŚRODKU SZKOLNO-WYCHOWAWCZYM
NR 1 IM. MARII GRZEGORZEWSKIEJ W POLICACH



Witajcie !

Minęły już ponad dwa miesiące nauki. Witamy Was pierwszy raz w tym roku szkolnym. Mamy nadzieję, że czujecie się dobrze i cieszyacie się, że jesteście wśród nas. W tym numerze gazety jak zawsze różnorodnie. Piszemy o tym, co akurat nas interesuje.

Jak w każdym numerze jest oczywiście wywiad. Wiemy, że je lubicie. Przedstawia się nam też klasa Va, na wesóło oczywiście. Prosimy inne klasy, aby również zechciały pokazać się nam w następnych numerach gazety. Czekamy na Wasze zdjęcia i informacje.

Są też artykuły o natogach, rapie, poezji, reklamach... oraz wkładka angielska. Istny miszmasz. Zapraszamy do czytania.

Adres redakcji: Specjalny Ośrodek Szkolno- Wychowawczy nr 1
im. M. Grzegorzewskiej dla Dzieci Niepełnosprawnych Ruchowo w Policach
Ul. Korczaka 53, 72-010 Police, sala nr 18
Opiekun redakcji- Sylwia Świło
Redaktor naczelny- Adrian Halamus
Z-ca red.- Iwona Stryjska
Skład i korekta- Sylwia Świło
Współpracownicy (redaktorzy): Dawid Kirzeniewski, Natalia Buława, Emilia Solińska, Justyna Woźniak, Natalia Dolat
Fotograf: Dawid Sokołowski
Kontakt:
sylwus23@o2.pl, adrian12112@o2.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów, redagowania i opatrywania własnymi tytułami. Za treść artykułów, ogłoszeń i listów redakcja nie odpowiada.

NASZE WYWIADY

P a s j a, czyli krótka rozmowa z panem Stanisławem Rapiorem

W tym numerze wywiad z panem **Stanisławem Rapiorem**- polickim poetą, prozaikiem i animatorem kultury. Wywiad przeprowadziła Iwona Stryjska.



Iwona Stryjska: *Jak Pan wspomina swój pobyt w naszym ośrodku, kiedy był Pan tutaj uczniem?*

Stanisław Rapior: Dla dziecka dom rodzinny, nawet niezbyt zasobny, jest najważniejszy, ale los sprawił, że jako osoba niesprawną fizycznie trafiłem w 1965 roku do Państwowego Zakładu Wychowawczego dla Dzieci Kalekich w Policach (taką miał wówczas Ośrodek nazwę). Pobyt w Ośrodku i tamten czas uważam za najlepszy dla mojego rozwoju. Chociaż tęskniłem za bliskimi, było mi tu dobrze i dostatnio, a ponadto nauczyło najistotniejszych zasad samodzielnego życia. Dzięki pobytowi w Ośrodku uzyskałem nowe

perspektywy na dalsze dorosłe życie. Tutaj uczyłem się wiary we własne możliwości, odnajdowałem i rozwijałem talenty. Zawsze to miejsce nazywałem i nadal nazywam moim drugim domem.

I. S.: *Po latach wrócił Pan do Ośrodka, jako wychowawca. Czy to było zawsze Pana marzeniem?*

St. R.: Moim największym marzeniem było zostać piosenkarzem. Jednak marzenia marzeniami, a życie życiem. W dzisiejszych czasach dla osób niepełnosprawnych jest nieco więcej możliwości realizowania się w artystycznej aktywności. Ja musiałem twardo stąpać po ziemi i po siedmiu latach pobytu w Policach, trafiłem do Liceum Ekonomicznego przy Zakładzie Szkolenia Inwalidów we Wrocławiu. Tam w 1976 roku zdałem maturę i... zamieszkałem u siostry w Policach. Po roku przerwy zdałem egzaminy na pedagogikę specjalną Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie. W 1981 roku obroniłem tytuł magistra pedagogiki specjalnej i w tym samym roku rozpocząłem pracę w

Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla dzieci Niepełnosprawnych Ruchowo w Policach. W tej całej mojej edukacyjnej drodze założeniem było to, bym w przyszłej pracy nie musiał pracować fizycznie dłońmi. Nie było tak do końca, ale radziłem sobie na tyle dobrze, że przepracowałem w Ośrodku 28,5 roku i była do emerytury to moja jedyna praca.

I. S.: *Pisze Pan piękne wiersze. Przy okazji powiem, że redakcja naszej gazetki pod koniec listopada weźmie udział w Konkursie Recytatorskim „Szczeciński Parnas” w Teatrze Polskim w Szczecinie. Będziemy recytować między innymi Pana wiersze. Kiedy w ogóle zaczął Pan tworzyć? Jak to się zaczęło?*

St. R.: Mam nadzieję, że powiadomicie mnie, kiedy dokładnie będzie ***Szczeciński Parnas***, to postarałbym się na nim być. Miałem czternaście lat, kiedy napisałem pierwszy wiersz. Moje wczesne wiersze były mocno liryczne, miłosne i żalosne. Miały za wszelką cenę wzruszać, a sfera znaczeniowa, (czyli przekazywanie mądrych treści i przemyśleń) nie było wtedy najistotniejsze. To przyszło z czasem. Zaczęła się liczyć treść. Dopiero z czasem zacząłem pisać wiersze nierymowane (tzw. białe). A kiedy już myślałem, że nie potrafię pisać utworów satyrycznych, potrzeba sprawiła, że jednak zacząłem pisać śmieszne wiersze. Tą potrzebą była konieczność pisania do kabaretu studenckiego ***DZIURA*** – czyli ***DZiennik Ilustrowany Ujawniający Różne Aktualności***. Pisałem więc te różne śmieszne wiersze i piosenki, a nawet występowałem. Okazało się, że potrafię publiczność skutecznie rozśmieszać... W bieżącym roku będzie opublikowana moja książka satyryczna „Humor do kwadratu równa się” Pisałem w tamtym czasie też, najczęściej do szuflady, wiersze dla dzieci. Przez następne lata byłem aktywny w polickim środowisku. Prowadziłem ***Policki Klub Autorów*** w Domu Kultury ZCH – Police, teatrzyk lalkowy ***Wesoły balonik*** przy Miejskim Ośrodku Kultury w Policach i w kilkunastu ostatnich latach działałem w ramach ***Regionalnego Stowarzyszenia Literacko-Artystycznego*** w Policach. Teraz, kiedy jestem na emeryturze porządkuję swoją twórczość i wkrótce, jeszcze w tym roku ukaże się tom moich utworów satyrycznych pt. „Humor do kwadratu równa się”.

I. S.: *Co Panu daje pisanie wierszy?*

St. R.: Od lat zachwycam się bogactwem i pięknem naszego ojczystego języka. Nie lubię niechłujstwa językowego. Nawet, kiedy piszę SMS-y, czy posty na portalach społecznościowych, staram się pisać bezbłędnie i z jak największym szacunkiem do polszczyzny. Aktualnie pracuję nad książką autobiograficzną, w której piszę o tym, co mi daje pisanie wierszy, piosenek, malowanie obrazów (malowanie, co prawda incydentalne), uczestnictwo w wieczorach autorskich i występowanie na scenie z piosenkami oraz aktywność w organizacjach zrzeszających twórców. W związku z własną twórczością przeżyłem wiele wzruszających chwil; było parę nagród literackich, było trochę krytycznych i pochlebnych opinii, które są przecież nieodłącznie wpisane w pracę twórczą. Dwa moje wiersze znalazły się w podręcznikach szkolnych. A do tego zainteresowanie i wzruszenie w oczach słuchaczy podczas spotkań autorskich.

Czasem, chociaż rzadko, sprzedaje się kilka egzemplarzy książek i udaje się nieco zasilić domowy budżet. I chociaż pieniądze w tej całej zabawie nie są najistotniejsze, to warto pamiętać, że poeta musi jeść, kształcić swoje dzieci, rozpieszczać wnuki...

I. S.: *Czy pisanie wierszy pomaga w życiu? Jeśli tak to, w jaki sposób?*

St. R.: Na to pytanie już trochę odpowiedziałem poprzednio. Moja twórczość to właściwie takie nieustanne opisywanie odcieni własnego życia oraz rzeczywistości, w której się współuczestniczy. Czy pisanie pomaga? Kiedy ma się świadomość, że to, co się robi przynosi innym radość, wzruszenie, czasem zachwyt i że ta praca ma wystarczająco wysoki poziom, to buduje się własną wartość w sobie i w swoim otoczeniu (środowisku). Dla każdego człowieka to bardzo ważne, a dla osoby fizycznie niepełnosprawnej szczególnie... Sukces życiowy buduje każdego człowieka...

I. S.: *Ma Pan jakieś rady dla młodych poetów, takich jak ja, początkujących amatorów?*

St. R.: Po pierwsze: polubić czytanie i dużo czytać różnorodnej literatury. Po drugie: oglądać wartościowe filmy i sztuki teatralne. Po trzecie: ulepszać swoje „gotowe” utwory poetyckie. Nie przywiązywać się do raz napisanej wersji utworu. Największą słabością poetów jest nadmierna miłość do swoich dzieci (mam tu na myśli wiersze). Po czwarte: z pokorą wsłuchiwać się w krytyczne uwagi innych poetów i czytelników, z wdzięcznością przyjmować pochwały, ale pamiętać, że mogą one wypływać z chęci „nie zrobienia nam przykrości”... W krytycznych opiniach jest więcej prawdy niż w pochwałach. Po piąte: nie nadużywać w wierszach wyrażenń tzw. „ogranych i banalnych”. To, że coś jest „piękne”, a słowo to jest nadzwyczaj nadużywane, lepiej napisać: jest powabne, jest zachwycające, jest niezwykle, jest niesamowite, jest pociągające, itd. Po szóste: poezja od prozy różni się zdecydowanie tym, że ma przenośnię, porównania i określoną ściśle do gatunku strukturę (inaczej będzie wyglądać sonet, fraszka, limerik, piosenka, wiersz biały itp.). Po siódme: należy pisać o sprawach ważnych dla autora ale też i dla ogółu odbiorców poezji. Powołaniem poezji jest ocalać wartości najważniejsze i podeptane. Po ósme: czasami na to, by pisać dobre wiersze i zdobywać uznanie czytelników potrzeba wielu lat pracy twórczej i w związku z tym zalecam c i e r p l i w o ś ć.

I. S.: *Pisze Pan też utwory dla dzieci. Dlaczego akurat dla tak wymagającego odbiorcy?*

St. R.: Na to pytanie można odpowiedzieć banalnie: kocham dzieci; uwielbiam ich bezpośredniość, niekunktatorstwo, bogactwo językowych skojarzeń. A na poważnie, to dziecko jest małym człowiekiem, poznającym świat również przez literaturę. A że jest odbiorcą wymagającym, to tym bardziej warto się zmierzyć z takim wyzwaniem. Bardzo lubię spotkania autorskie z dziećmi. Zawsze potrafią mnie czymś zaskoczyć.

I. S.: *Czy ma Pan inne pasje oprócz pisania?*

St. R.: Już wcześniej o tym wspomniałem: śpiewanie, malowanie, turystyczne podróże, zwłaszcza po Polsce. Nie znam pojęcia „nudzić się” i ciągle zachwyam się światem na którym przyszło mi żyć.

I. S.: *Dziękuję Panu za rozmowę.*

St. R.: Ja Tobie również dziękuję. Pozdrów ode mnie całą redakcję Waszej Gazetki. Przed laty byłem w Ośrodku opiekunem gazetki szkolnej „Kątem oka”, a jeden z moich podopiecznych jest teraz w Nowogardzie zawodowym dziennikarzem lokalnej gazety.

Poniżej przedstawiamy kilka wierszy, wybranych przez autora do naszej gazety. Wybierając wiersze na konkurs recytatorski, poznając twórczość Pana Stanisława, naprawdę jesteśmy pod wrażeniem jego twórczości(i nie jest to kurtuazja ☺)

Co w trawie jest muzyką?

Gdy byłem jeszcze taki mały,
jak krasnoludek ze snu artysty,
w wysokiej trawie zgadywałem,
co w niej świergoce, dzwoni, piszczy.

A dzisiaj sobie przypominam
tamte melodie skądś i znikąd.
I chcę wam bajać, co w malinach
dla krasnoludków jest muzyką.

*(z tomu wierszy dla dzieci „Wszystkie barwy roku”,
Oficyna Wydawnicza MAK w Szczecinie – 1999)*

Dlaczego płaczą drzewa?

Dlaczego płaczą drzewa?
Dlaczego kos nie śpiewa?
On przecież mógłby smutek skosić
swym metalicznym głosem.

Łzy z chmury ciurkiem płyną, płyną
na głowy chłopcom i dziewczynom.
Może na chmurze przysiadł wróbel
i z piórek zmywa smutki rude.

Lecz skoro tak wiele chmur na
niebie,
pouśmiejmy się do siebie.
Czasem ty do mnie
i często ja do ciebie.

(z tomu wierszy dla dzieci
„**Wszystkie barwy roku**”,
Oficyna Wydawnicza MAK w
Szczecinie – 1999)

Wiersz ukazał się w podręczniku dla
klasy II „**Chociaż mało mamy lat**”,
wydawnictwa INNOWACJEA –
2003

siąpi deszcz
przytulasz twarz do szyby
po szkle
spływają aniołków
gorzkie łzy
bo nawet w niebie
zapłaczą chórem
kiedy Cię zobaczą samotną
stojącą przy oknie...



siąpi deszcz
przytulasz twarz do szyby
po szkle spływają...

Police, 12 marca 1972

jestem kaleką
co komu do tego?
czy muszę wciąż nosić
ciężar litościwych spojrzeń?
piszę wiersze
co komu do tego?
spętałem stopy złotymi pętlami
myślowych węzłów
kochałem
chciałem na morzu pragnień
znaleźć fale spełnienia

czy potrafię żyć
tylko dla siebie samego

Police, 17 kwietnia 1972

Jesteśmy fajną klasą...

HEJ! TO MY, klasa Va. Jest nas w klasie siedmioro: NIKOLA, KAROLINA, HANIA, ADRIAN, ŁUKASZ, GRACJAN I MIKOŁAJ.

Choć czasem zdarzają się nam drobne nieporozumienia, bardzo się lubimy. Pomagamy sobie nawzajem we wszystkim, możemy na siebie liczyć. Lubimy się śmiać i żartować, co jest widoczne na zdjęciach.

A co najważniejsze: lubimy chodzić do szkoły (tak, tak ☺).

Poniżej my za zdjęciach, oczywiście z uśmiechem (a tym strasznym clownem jest...Adrian ☺):





NIKOLA Z MIKOŁAJEM

Nikola lubi pozować jak modelka, co widać 😊, lubi też śmiać się i uczyć. Uwielbia rozmawiać na różne tematy.

Mikołaj jest pogodny, lubi biegać, jeździć na rowerze, również razem ze swoim tatą. Jest dobrym kolegą.



GRACJAN Z MIKOŁAJEM

Gracjan lubi sport. Stara się być coraz lepszym kolegą, lubi też bawić się z kolegami i ...żartować.

Poproszony o pomoc nie odmawia.



KAROLINA, ŁUKASZ, NIKOLA

Karolina ma „wielkie serce”. Pomaga Łukaszowi i innym zawsze i z chęcią. Jej postawa jest godna naśladowania.

Łukasz- jest bardzo ambitny i uwielbia szkołę. I jest bardzo sympatyczny oczywiście.



ADRIAN, GRACJAN, NIKOLA, MIKOŁAJ

Adrian- gospodarz klasy, zawsze pomocny, lubi bawić się z Hanią i jest miły. Pilnuje porządku, jak na gospodarza przystało.



HANIA-

Na zdjęciu w balowym kapeluszu, lubi szkołę i swoich kolegów, najwięcej radości sprawiają jej zabawy z kolegami i koleżankami.

A to wymyślone i wywieszone przez nas w klasie ***klasowe nakazy i zakazy klasy Va.***

Niektóre z nich rozumiemy tylko my, to taka nasza mała klasowa tajemnica😊.

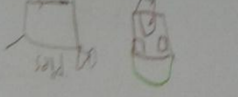
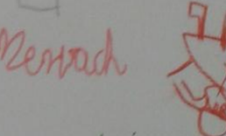
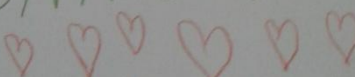
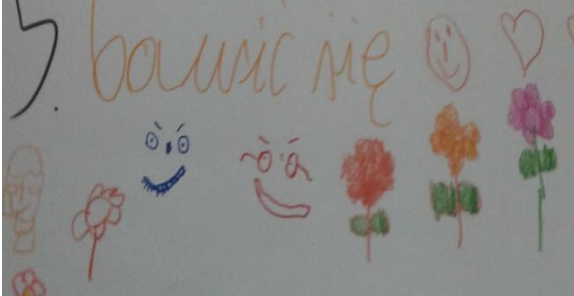
Wszyscy je tworzyli, każdy pisał i rysował tak, jak potrafi. Najważniejsze, że tworzyliśmy je razem, choć nie są piękne graficznie i wizualnie, ale napisane przez nas wszystkich. I to jest najważniejsze.

Tekst: wych.klasy

Od red.: KTÓRA KLASA CHCE SIĘ PRZEDSTAWIĆ W NASTĘPNYM NUMERZE? ZAPRASZAMY, ZGŁASZAJCIE SIĘ!

nakazy :

Trzeba:

1. Śmiać się 
2. Uczyć się 
3. Roztaczać na prezenty 
4. Pomagać sobie nawzajem 
5. Bawić się 

KLASA V

zakazy:

1. Zakaz nurkowania
2. Zakaz nurkowania w piasku
3. Zakaz plażu
4. Zakaz parku w szkole
5. ZAKAZ KŁAMSTW
OSZUSTW
6. Zakaz używania
brzydkich słów



RAP- WSZYSTKO TO, CO KOCHAM

Autor: Iwona Stryjska

Tak, to prawda, kocham rap. Słucham go bardzo często i dlatego chcę Wam przedstawić krótką jego historię.

Rap to styl muzyczny, składowa hip-hopu.

Hip-hop to kultura, filozofia życia, na którą składa się też muzyka (w tym rap).

1.Historia rapu

Korzenie muzyki rap wywodzą się z kultury i obyczajowości kontynentu afrykańskiego. Nie wiem, jak tam nazywano taką osobę, ale chodzi o człowieka, który snuł w wiosce różne opowieści w rytm bębnow, albo klaskania. Opowiadał o dziejach swojego ludu, skąd się wziął ten lud, czego dokonał, co zrobiły inne plemiona. Dzieci zbierały się wokół i słuchały tego człowieka, a on opowiadał im, co jest w modzie, dostarczał rozrywki i najnowszych informacji oraz uczył historii. Takie pojęcia, jak "The Dozens" i "Griots" określają styl mówionego śpiewu, którym w Nigerii i Gambii posługiwano się w celu wykpiwania władców i młodych par małżeńskich lub wykorzystywano w tradycyjnych potyczkach słownych, polegających na obrażaniu i ośmieszaniu przeciwnika. Zabawy takie przez wiele dziesięcioleci należały do ulubionych rozrywek czarnej młodzieży, której idolami pozostawali James Brown, Muhammad Ali, Malcolm X i Martin Luther King. Dzisiaj nie ma już gawędziarzy podróżujących od jednej wioski do drugiej. Ich rolę przejęli raperzy.

2.Rap w Polsce- lata 90-te

Lata 90. to w Polsce nie tylko okres depeszowców, triumfów wokalistek spod znaku Justyny Steczkowskiej, czy Edyty Bartosiewicz oraz rosnąca popularność disco polo. To także czas narodzin rodzimego rapu. „Dla nas rap to była czysta zajawka. Chodziliśmy do szkoły, a po lekcjach, kiedy mieliśmy wolne, robiliśmy muzykę. Całymi dniami - w tygodniu, w weekendy. To było nasze życie” - mówił Rahim, członek legendarnej Paktofoniki, w wywiadzie dla studenckiego magazynu "Detalks", opisując początki sceny hiphopowej w Polsce. Nieco dosadniej ten okres wspominał Abradab: „Wierzyliśmy, że sukces tkwi w wyrazistości, więc poszukiwaliśmy jej różnymi sposobami”.

ABRADAB I RAHIM



3. Rap we współczesnym świecie

W dzisiejszych czasach co drugi nastolatek lub dorosły mężczyzna słucha rapu. Ta muzyka jest lubiana także przez kobiety i nastolatki. Niektórzy z tych młodych ludzi próbują tworzyć własną muzykę hip-hopową. Młodzież całymi dniami potrafi chodzić ze słuchawkami na uszach. Teksty raperów są różne, ponieważ każdy z nich rymuje o tym, co jest mu bliższe. Często poruszany temat jest o tym, że pieniądze szczęścia nie dają. Teksty opowiadają również o godności, szacunku, miłości, przyjaźni. Kolejne dwa tematy muzyki hip-hopowej to nienawiść i pokój, choć są one ze sobą sprzeczne. Jednak dużo piosenek raperów nie ma sensu. Występuje w nich duża ilość wulgaryzmów.

Najpopularniejsi raperzy i ich piosenki to:

Paluch

- Pewniak
- Pan życia
- Niebo
- Nowy trueschool



Kaen

- Historia pewnej miłości
- Kartka z pamiętnika
- Zbyt wiele
- Zajawka



Reto

- Papierosy
- Bossmam
- Czerń i biel
- Bóstwo



Rap w moim życiu

W wieku 7 lat przesłuchałam pierwszy hip-hopowy track. Miałam wtedy bardzo ciężki okres w życiu. Ta muzyka była dla mnie odskocznią od rzeczywistości i opisywała to, co czułam. Track nosił tytuł „Tato”, a stworzył go zespół Lales. Od tego czasu słucham rapu, ale nie lubię popularnego hip-hopu. Niektóre znane tracki są spoko, lecz wolę mało popularny rap. Moja przygoda z tym gatunkiem trwa do teraz. Bardzo mi pomaga w życiu. Sądzę, że ta muzyka wyciągnęła mnie z bagna, ponieważ raperzy, których słucham rapują o różnych sytuacjach życiowych. Niedawno sama próbowałam przelewać swoje uczucia na papier i sprawdziło się. Piszę, ale tylko nieliczni czytają moje teksty. Nienawidzę tekstów bez żadnego sensownego przekazu, bo są one denne(mierne) i niczego nie uczą. Mam wrażenie, jakby niektórzy słuchali tego gatunku tylko dlatego, że jest modny. Moje ulubione utwory nie są modne. To dla mnie nie jest istotne. Moi ulubieni wykonawcy:

Kali

- Pacyfka
- Zwierciadło
- Sól
- Sentymtalnie

Mój ulubiony cytat z tracków to: „Ludzie to czule istoty
Potrafi ulecząć dotyk



On prowadzi nas do jedności
Droga do serca to ścieżka miłości”...

Paula

- Daje Ci wiarę
- Fantasmagoria
- Napraw mnie
- Marionetka

Najlepszy cytat to: „Napraw mnie, nie potrafię się odnaleźć, napraw mnie, bo powoli tracę wiarę. W pamięci mam ciągle kilka wspomnień, tak mocno cię kocham, ale dziś to nieistotne”...



Guova

- Mam to
- Buteleczka
- Smutno czy nudno
- Dziś i jutro

Fajny cytat to: „Bo ja mam to, czego ty szukasz całe życie.

Bo ja gram to, czego ty słuchasz całe życie.
Mam i gram to tak, że to wrzucisz na play listę.

Nie wierzyliście we mnie. jeszcze się zdziwicie”...



W artykule wykorzystano informacje ze źródeł internetowych.



Sonda

Sondę przeprowadził Dawid Kirzeniewski

Pytanie: JAKIEGO GATUNKU MUZYKI SŁUCHASZ NAJCZĘŚCIEJ?

GATUNEK	ILOŚĆ OSÓB
RAP	10
ROCK	8
POP	8
DISCO POLO	6
M.FILMOWA	5
DUBSTEP	4
TRAP	4
TECHNO	4
AMERYKAŃSKI RAP	2

NAŁOGI- NAJWIĘKSZE ZŁO

Natalia Buława

Jednym z największych problemów młodzieży w naszych czasach jest sięganie po używki w coraz młodszy wiek. Niewątpliwie bardzo często „słyszysz się” o nastolatkach pijących alkohol i palących papierosy w publicznych miejscach. Zjawisko nadużywania alkoholu przez młodzież stało się tak powszechne, że nikogo już dziś nie szokują zakrapiane alkoholem imprezy urodzinowe.

Trudno zaprzeczyć, iż człowiek pod wpływem alkoholu bądź narkotyków staje się agresywny i nieprzewidywalny w stosunku do drugiej osoby. Warto zauważyć, że niewielu dorosłych już ludzi ma odwagę zwrócić uwagę „małolatowi” w takim stanie ze względu na własne bezpieczeństwo.

Alicja Pacewicz w broszurce „Jak pomóc dziecku nie pić” podaje, że w Polsce:

- nawet dziecko jest zachęcane lub namawiane do próbowania alkoholu, 70% nieletnich miało kontakt z alkoholem, z czego ponad połowa pije go przynajmniej raz na tydzień;
- co piąty młody człowiek ma z tego powodu problemy w szkole, domu, popełnia drobne przestępstwa i inne wykroczenia;

- wśród uczniów szkół średnich jest zaledwie 15% abstynentów, piwo pije 73% chłopców i 67% dziewczyn, wino 69% chłopców i 36% dziewczyn, wódkę odpowiednio 14% i 7%.

Mechanizm uzależnienia jest w gruncie rzeczy bardzo prosty i przy zachowaniu pewnych warunków zwykle odwracalny. Gdybyśmy zdali sobie sprawę z relatywnej łatwości owego zakłętego zakrętu skutków i przyczyn, zwłaszcza we wcześniejszej fazie choroby uzależnieniowej, być może wiele osób nie utraciłoby zdrowia ani życia.

Młodsze dzieci obserwują świat dorosłych i często czerpią z tego negatywne wzorce.

Wielu rodziców pali papierosy zatruwając w ten sposób siebie i swoje pociechy.

Ponadto podczas spotkań rodzinnych i z przyjaciółmi na stołach wśród potraw pojawia się alkohol. Dziecko widząc takie zachowanie próbuje naśladować swoich rodziców, którzy często są dla nich autorytetem. „Małolat” chcąc upodobnić się do starszych członków rodziny, podbiera im papierosy, bądź kupuje sobie alkohol.

Młodzież spełnia rolę obserwatora. Widzi, co się dzieje wokół nich, ale nie wie, dlaczego jest tak, a nie inaczej. Niestety, ich ciekawość prowadzi do tragicznych skutków.

Niejednokrotnie chęć spróbowania jest mocniejsza od ich silnej woli.

Zauważmy, że wielu młodych ludzi nie jest akceptowanych przez otoczenie. Posiada wygląd lub cechy charakteru, przez które nie potrafi znaleźć przyjaciela. Takie zachowanie rówieśników może wpędzić nieszczęśliwego „małolata” w stan melancholii i wielkiego przygnębienia. Młoda osoba jest zdolna do prawie wszystkiego, aby zdobyć sympatię kolegów. Aby zostać zauważonym, dziecko sięga po papierosy w przekonaniu,

że gdy będzie palił rówieśnicy zaczną zwracać na niego uwagę. Nie sposób nie zgodzić się, że takie zachowanie może nieraz pogorszyć całą sytuację.

Nastolatek z wiekiem poznaje coraz to nowe osoby i spotyka się z różnymi grupami społeczeństwa. Młoda osoba często zmienia swoje towarzystwo, z którym spędza wiele wolnego czasu. Trudno zaprzeczyć iż „kto z kim przestaje, takim się staje”. Zatem jeśli koledzy będą sięgali po używki, to nastolatek z biegiem czasu nie będzie się opierał namowom znajomych. Młodzież często nie zdaje sobie sprawy, jak wielki wpływ na ich zachowanie i psychikę ma ich towarzystwo.

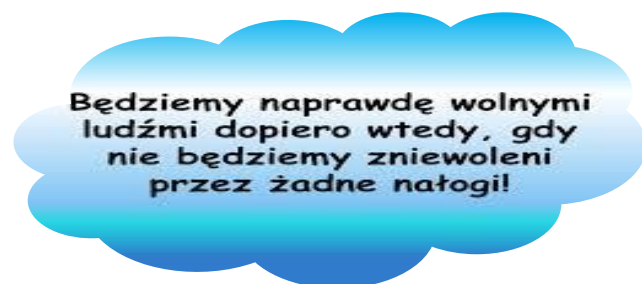
Niektóre dzieci zostały pokrzywdzone przez swoją sytuację rodzinną. Młodzi ludzie niekiedy nie mają warunków do życia i nauki. Często rodzice takich dzieci są nałogowymi alkoholikami, a nawet narkomanami. Opiekun w takim stanie jest agresywny i szybko traci cierpliwość. Bez skrupułów bije swoją pociechę, nie myśląc o skutkach. Takie dziecko jest przygnębione, chcące zapomnieć o cierpieniu. Nastolatek w takim stanie chciałby opuścić dom i złych rodziców. Niewątpliwie w takiej sytuacji najłatwiej jest poznać osoby, które „pomogą” nam zapomnieć o wszystkim. Najczęściej taką osobą jest dealer narkotyków. Jest to forma używki przerażająca w skutkach.

Niestety, w życiu takiego nastolatka czekają na niego jeszcze alkohol i papierosy.

Przypuśćmy, że nastolatek ma problemy z nauką. Boi się zwrócić z tym do rodziców, ponieważ są zbyt wymagający. Ze strachu np. przed klasówkami chodzi na wagary. Na swojej drodze w życiu spotyka wiele osób. Ci, którzy korzystali z używek namawiają „małolata” na spróbowanie. Dziecko niestety ulega. W mgnieniu oka uzależnia się. Przez nałóg wpada w jeszcze większe problemy. Często, gdy spotykamy się z nałogowcem dowiemy się, że używki to lek na problemy. Niestety, nie wszyscy wiedzą, że to tylko ucieczka, a nie rozwiązanie. Wraz z nałogiem zaczynają się kłopoty.

Niestety, wiedza wielu nastolatków o używkach jest bardzo ograniczona. Młody człowiek nie zdaje sobie sprawy z tego, jak bardzo szkodliwe są: alkohol, dopalacze, papierosy czy narkotyki. Wiele placówek szkolnych organizuje różne spotkania ze specjalistami w tych dziedzinach. Mają one na celu przekazanie młodzieży wiedzy na temat nałogów. Prawdą jest, że niewielka część nastolatków wyciąga z takich nauk pozytywne wnioski.

Moja teza brzmi, iż człowiek jest wolny tylko wtedy, gdy jest zdolny do podejmowania trafnych decyzji. Młoda osoba każdego dnia stawiana jest przed faktami i wydarzeniami, które wymagają dokonania wyboru. Niestety, niedoświadczony i niedoinformowany nastolatek musi podjąć decyzję, której skutków nie jest świadomy. Na szczęście jest coraz większa wiedza na ten temat, jednak ciągle niewystarczająca.



Poezja- pierwsza pomoc dla duszy

Iwona Stryjska

Chciałabym opowiedzieć, jak zaczęła się moja przygoda z pisanem wierszy. Mój pierwszy utwór powstał, gdy miałam 7 lat. Był to dla mnie bardzo ciężki czas. W moim życiu dużo się zmieniło. Potrzebowałam wyrzucić z siebie wszystkie złe emocje i postrzegać świat pozytywniej. Na początku moje dzieła lądowały w szufladzie. Kiedy moja Pani od polskiego dowiedziała się, że piszę, namówiła mnie, abym pisała dalej swoje wiersze.

Pierwszy wiersz, który przedstawię był napisany, kiedy czułam się zdezorientowana, ponieważ wiedziałam, że powinnam porozmawiać z pewną osobą, ale nie potrafiłam dobrać odpowiednich słów...

Jak mam powiedzieć, że...?
Niektórzy ludzie sądzą, iż łatwo rozmawiać
Mam odwrotne zdanie. Komunikacja to sztuka
Niestety nie posiadam tej umiejętności, więc....
Wolę pisać, bo nikt nie może do końca zrozumieć.
Tylko jak mam powiedzieć, że...?
Cholernie brakuje mi tego, co było, wtedy dużo lepiej i łatwiej się żyło.
Moje serce szybciej i radośniej biło.

Drugi wiersz napisałam, gdy chciałam podziękować dwóm osobom, które mi pomogły:

Bezinteresowna pomoc :)
Chciałam odpowiedzi na jedno pytanie, dostałam odpowiedzi na wszystkie nurtujące pytania.
Chciałam, żeby ktoś mnie tylko wysłuchał,

tymczasem ktoś mnie zrozumiał i pomógł mi.
Chciałam, żeby ktoś zwrócił na mnie uwagę,
a ta osoba poświęciła mi mnóstwo czasu.
Dostałam dużo więcej niż prosiłam, więc jeszcze tylko powiem słowo *dziękuję*.

Ostatni wiersz powstał w momencie, w którym myślałam, że straciłam ważną dla mnie osobę:

Na szczęście się myliłam.
Złamane serce
Nie mam na myśli miłości
ani żadnej bezsensownej złości
Chodzi mi o wypowiedziane słowa
Tych, których nie zapomni głowa.
Ważna osoba je wypowiedziała
i chyba nawet tego nie pożałowała
Na mych polikach płyną słone łzy
Nie pomagają ładnie pachnące bzy.

Z ANGIELSKIM NAM PO DRODZE

Materiał przygotowany przez LO, opieka merytoryczna- A.Chabasińska

Title: The Man Who Knew **Infinity**

Directed by Matthew Brown

Screenplay by Matthew Brown

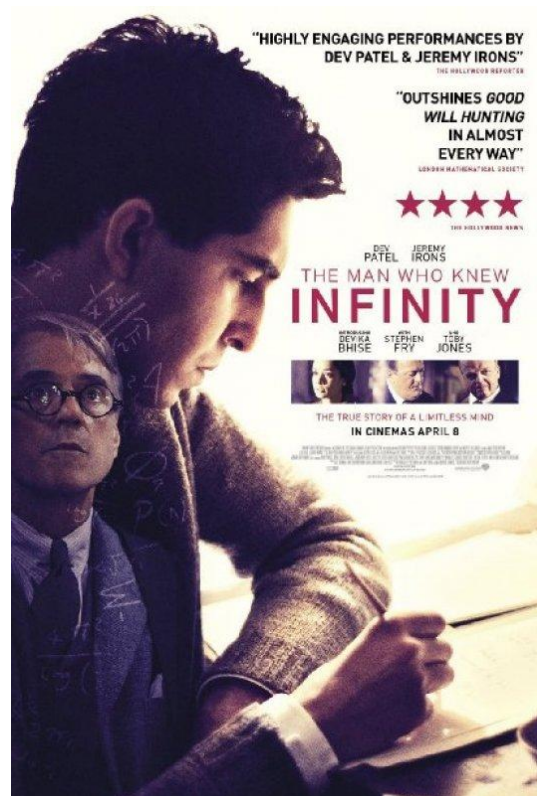
Actors:

Dev Patel as Srinivasa Ramanujan

Jeremy Irons as G.H. Hardy

Toby Jones as Littlewood

Devika Bhise as Janaki



A few months ago I watched a very interesting film, which tells a story about the great Indian mathematician – Srinivasa Ramanujan.

This is 1913 year (the First World War is coming) the young poor man works as a **clerk** in India. One day, he is discovered by one Indian smart man. He sends Srinivasa's notes with **mathematical formulas** to Cambridge University in England. There, the best mathematicians are very shocked and **full of admiration** for Ramanujan. But... there are the people, who are envious and **biased against** the people who aren't British. Finally, Srinivasa moves to England. But it is not the end. It is the beginning. Ramanujan will have lots of problems (of various kinds). Look at the year of the plot...

The film shows mainly differences between Indian and British cultures. In 1913 India was a British Colony. But it isn't all. Not only between different countries. Because part of the film takes place in India, where Ramanujan's family is (wife and mother) and there the plot shows differences between Indian **castes** e.g. some castes can't move **overseas**. The Srinivasa's problems are connected with his faith (he believes in Hinduism and he's a vegetarian) too. This religion **diverges** from the European religions with its gods and **reincarnation**. But culture is one, second is that the plot tells the story of the mathematician. There are lots of formulas and kinds of math. Maybe some things are hard to understand but the watcher doesn't have to know all mathematics.

'The Man Who Knew Infinity' appeals to me because it shows something different. This is not an action film. The film is slow, but not boring. Sometimes a little moving. It shows other times and other cultures.

I recommend to watch this film with subtitles. There are British and Indian actors, so there are two different accents, what is awesome. You can **auscultate** with Indian accents. And... the films with subtitles are just better! ;)

DICTIONARY:

INFINITY - NIESKOŃCZONOŚĆ

CLERK - URZĘDNIK

MATHEMATICAL FORMULAS – WZORY MATEMATYCZNE

FULL OF ADMIRATION – PEŁEN PODZIWU

TO BIASED AGAINST – UPRZEDZONY DO

CASTES - KASTY

OVERSEAS – ZA MORZE/ ZA GRANICĘ

TO DIVERGE – RÓŻNIĆ SIĘ

REINCARNATION – REINKARNACJA

TO AUSCULTATE – OSŁUCHAĆ SIĘ

Mądry tekst piosenki, ponadczasowy, warto przeczytać nasze tłumaczenie 🇵🇱

BLACK EYED PEAS - #WHEREISTHELOVE

People killing people dying Ludzie zabijają, ludzie umierają

Children hurting I hear them crying Dzieci są zranione, słyszę ich płacz

Can you practice what you preaching Czy możesz wypełnić, to co głosisz?

**Would you turn the other cheek again Czy nadstawiłbyś ponownie
drugi policzek**

Mama mama mama tell us Mamo x3 powiedz nam

What the hell is going on Co do diabła się dzieje

Can we all just get along Czy nie możemy po prostu żyć w zgodzie

Father father father help us Ojciec x3 pomóż nam

Send some guidance from above Ześlij jakiś obrońców z góry

Cause people got me got me questioning Ponieważ ludzie zmuszają
mnie, zmuszają mnie do odpowiadania

(Where is the love) Gdzie jest miłość

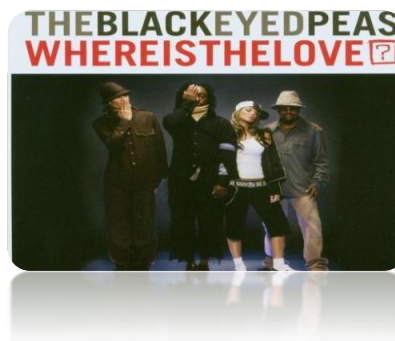
Yo what's going on with the world momma Co się dzieje z tym światem, mamó

Yo people living like they ain't got no mommas Ludzie żyją, jakby nie mieli matek

I think they all distracted by the drama Myślę, że oni odwrócili
uwagę od całej tej tragedii

And attracted to the trauma, momma I przyciągnęli koszmar,
mamó

I think they don't understand the concept Myślę, że oni nie mają
pojęcia



Or the meaning of karma lub nie znają znaczenia karmy
 Overseas yeah they trying to stop terrorism Za granicą próbują powstrzymać terroryzm
 Over here on the streets the police shoot Tutaj na ulicach policjanci strzelają
 The people put the bullets in 'em Ludzie padają od pocisków
 But if you only got love for your own race Ale jeśli tylko darzysz miłością wyłącznie swoją rasę
 Then you're gonna leave space for others to discriminate Następnie opuścisz przestrzeń dla innych,
 żeby dyskryminować
 And to discriminate only generates hate A dyskryminują tylko generaci nienawidzą
**And when you hate then you're bound to get irritate A kiedy nienawidzisz jesteś już o krok od
 zirytowania się**
Madness is what you demonstrate Szaleństwo jest tym, co prezentujesz
 And that's exactly how hate works and operates Dokładnie, tak nienawiść pracuje i funkcjonuje
 Man we gotta set it straight Człowieku, chcemy prosto to wyłożyć
 Take control of your mind and just meditate Miej kontrolę nad swoim umysłem i po prostu rozmyślaj
 And let your soul just gravitate I wypuść swoją duszę, niech grawituje
 To the love so the whole world celebrate it Do miłości, aby cały świat świętował to

The Black Eyed Peas (originally simply **Black Eyed Peas**) are an American group, consisting of rappers will.i.am, apl.de.ap, Taboo, and Fergie. Originally an alternative hip hop group, they subsequently changed their musical sound to pop and dance-pop music. Although the group was founded in Los Angeles in 1995, it was not until the release of their third album *Elephunk* in 2003 that they achieved high record sales. Since that time, the group has sold an estimated 76 million records (35 million albums and 41 million singles), making them one of the world's best-selling groups of all time.



Studio albums:

- *Behind the Front* (1998)
- *Bridging the Gap* (2000)
- *Elephunk* (2003)
- *Monkey Business* (2005)
- *The E.N.D.* (2009)
- *The Beginning* (2010)

REKLAMY- CZY JE LUBIMY?

Adrian Halamus

Reklama jest wszędzie - w telewizji, radiu, kinie, teatrze, gazecie, internecie czy w telefonie. Nie uciekniemy od reklam, mimo, że ich unikamy podczas oglądania telewizji - gdy jest przerwa na reklamę, to zazwyczaj idziemy zrobić sobie jeść, zaparzyć herbatę czy do... toalety. Reklama jest to informacja połączona z komunikatem perswazyjnym. Zazwyczaj ma na celu skłonienie do nabycia lub korzystania z określonych towarów czy usług, popierania określonych spraw lub idei (np. promowanie marki). Reklama może być:

- Jawna – reklamująca wprost pokazywany produkt;
- Dołączona jawnie, ale jako dodatek, choć to ona może być głównym, czy jedynym celem;
- Ukryta, czyli kryptoreklama, czasem jako przekaz podprogowy;
- Mieszana, tj. zawierająca co najmniej dwie z powyższych kategorii.

Swoiste formy reklamy pochodzą z czasów starożytnych. Stosowano wówczas reklamę w postaci napisów na ścianach budynków, kamiennych lub terakotowych szyldów karczmy, zajazdu. Starożytni handlowcy wykrzykiwali oraz zachwalali cechy swoich towarów i dóbr. W ten sposób powstała pierwsza w historii forma reklamy – reklama ustna. W starożytnej Grecji pojawiła się reklama pisemna. Miała ona charakter spisanych informacji dotyczących wydarzeń kulturalnych i sportowych.

Wynalezienie przez Gutenberga druku zrewolucjonizowało reklamę. Za umowną datę wynalezienia druku uznaje się rok 1450. Pojawiły się pierwsze gazety, a w nich pierwsze reklamy prasowe.

Reklama najbardziej nam się kojarzy z telewizją. Reklamy mogą być albo dobre, albo nieznośne. Przykładów jest wiele: jedną z najbardziej znanych chyba reklam jest

zdecydowanie reklama Allegro.pl, jak dziadek uczy się języka angielskiego, aby móc zobaczyć swojego wnuczka, mieszkającego w Wielkiej Brytanii. Przykładem najgorszej reklamy wg mnie jest zdecydowanie reklama jednej z sieci sklepów RTV, która była emitowana w niemal każdej przerwie reklamowej w Święta Bożego Narodzenia 2014(była strasznie ekspansywna i nie do zniesienia).

Reklamy pojawiają się także w internecie - bardziej typu "kliknij link i dostaniesz milion złotych", które w rzeczywistości mogą być wirusem komputerowym, który popsuje nam komputer, tablet czy telefon, w którym jest internet. Możemy też zobaczyć reklamy typu "była biedna, a dzięki internetowi stała się bogata". Reklamą są tzw. billboardy, które możemy zobaczyć na budynkach, przystankach autobusowych, w autobusie, tramwaju czy w pociągu. Jednak reklam prawie nikt nie lubi, bo są one denerwujące - i to jest pewnik. Zastanawia mnie jedno: czy ktoś z was, czytających mój artykuł, lubi oglądać reklamy? Czy ich wręcz nie lubi lub nienawidzi? Odpowiedź na to pytanie znajdzie się w następnym numerze gazetki w formie szkolnej sondy.

Nie uwierzysz...

Najbardziej znane triki z reklam :

1. Dodaje się środków zubożających kwasy do napojów, żeby lepiej się pieniały (Te pieniące się jak szalone napoje w reklamach w rzeczywistości tak się nie pienią).
2. Używa się lakieru do włosów, żeby warzywa wyglądały na bardziej świeże.
3. Lody, które często widzisz na zdjęciach reklam np. latem, to w rzeczywistości nierzadko puree ziemniaczane.
4. Sam szampon nigdy nie spowoduje burzy włosów, jak na reklamie. Modelkom dokleja się

włosy. Na planie stosuje się też różnego rodzaju wiatraki i suszarki.

5. Mleko w reklamie wygląda idealnie? To dlatego, że dodano do niego wody z mydłem, żeby wyglądało super świeżo i się pieniało.

**Nie dajcie się manipulować i
podchodźcie z rezerwą do każdej
reklamy**



Niejedna osoba wzruszyła się, oglądając tę reklamę, choć się do tego nie przyzna ♥



Pamiętacie? Zamiast świątecznej muzyki tylko to hasło huczało z telewizora ☹

Na terenie naszej szkoły...

Autor zdjęć- Dawid Kirzeniewski



Na wieczorny spacer wyszedł ...jeż ☺



Daty ważne i mniej ważne

11 LISTOPADA-

Narodowe Święto Niepodległości – święto państwowe w Polsce obchodzone corocznie 11 listopada dla upamiętnienia odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918, po 123 latach zaborów (1795–1918). Święto zostało ustanowione ustawą z 23 kwietnia 1937, zniesione ustawą Krajowej Rady Narodowej 22 lipca 1945, przywrócono je ustawą w okresie transformacji systemowej w 1989 r.

16 LISTOPADA

Międzynarodowy Dzień

Tolerancji (ang. *International Day of Tolerance*) – święto obchodzone corocznie 16 listopada, ustanowione 12 grudnia 1995 roku z inicjatywy UNESCO. Inicjatywa ta spowodowana była pogłębiającymi się zjawiskami nietolerancji, przemocy, nacjonalizmu, rasizmu i antysemityzmu, jakim towarzyszy marginalizacja i dyskryminacja mniejszości.

3 GRUDNIA

Międzynarodowy Dzień Osób

Niepełnosprawnych (ang. *International Day of Persons with Disabilities*) – święto obchodzone corocznie 3 grudnia, ustanowione przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 1992 roku.

6 GRUDNIA

Mikołajki – tradycyjna, polska nazwa święta ku czci świętego Mikołaja, biskupa Miry, obchodzonego 6 grudnia w katolicyzmie i prawosławiu. Do XIX wieku był to na ziemiach polskich dzień wolny od pracy. W 1969 roku w kościele katolickim zniesiono święto, jest to już tylko tzw. wspomnienie dowolne.

10 GRUDNIA

Dzień Praw Człowieka, ang. *Human Rights Day* – święto obchodzone corocznie 10 grudnia, ustanowione przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w rocznicę podpisania Powszechnej deklaracji praw człowieka w 1948 roku. Dzień ten poświęcony jest orędownikom praw człowieka na całym świecie, którzy dążą do zapewnienia ochrony własnych praw oraz praw innych i wkładają wiele wysiłku w działania zapewniające przestrzeganie ich na co dzień.

24 GRUDNIA

Wigilia (z łac. *vigilia* = „czuwanie”, „straż”; *vigilare* = „czuwać”) – w tradycji chrześcijańskiej rozpoczęcie obchodów świątecznych wieczorem dnia poprzedzającego. Taki sposób świętowania osadzony jest ściśle w żydowskiej rachubie czasu, w której początkiem doby jest zmierzch.

25 GRUDNIA

Święta Bożego Narodzenia, Narodzenie

Pańskie – w tradycji chrześcijańskiej – święto upamiętniające narodziny Jezusa Chrystusa. Jest to stała uroczystość liturgiczna przypadająca na 25 grudnia. Boże Narodzenie poprzedzone jest okresem trzytygodniowego oczekiwania (dokładnie czterech niedziel), zwanego adwentem. W Kościele rzymskokatolickim jest to święto nakazane.

26 GRUDNIA

Drugi dzień świąt. W Polsce 26 grudnia świętujemy na pamiątkę św. Szczepana, czyli Pierwszego Męczennika, który około 36 roku zginął za wyznawanie wiary w Jezusa Chrystusa. Skazano go za to na śmierć przez ukamienowanie. Gdy w Jerozolimie zasypywał go grad kamieni i modlił się za swoich zabójców, ukazał mu się blask chwały Bożej.

CAŁA REDAKCJA GAZETY ŻYCZY NASZYM CZYTELNIKOM (I NIE TYLKO) NIEZAPOMNIANYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA. KIERUJCIE SIĘ W ŻYCIU DOBROCIA, MIŁOŚCIĄ, SPRAWIEDLIWOŚCIĄ, TOLERANCJĄ. SZANUJCIE SIĘ I JAK PISAŁ TADEUSZ RÓŻEWICZ ..." nie mówcie odwróceniem tyłem: ja mnie mój moje mój żołądek mój włos mój odcisk moje spodnie moja żona moje dzieci moje zdanie

**Kochani ludożercy
Nie zjadajmy się Dobrze
bo nie zmartwychwstaniemy
Naprawdę”.**

